

Sygn. akt VU 1534/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Kaliszu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Nowakowska

Protokolant Alina Kędzia

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2016 r. w Kaliszu

odwołania K. O.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 19 sierpnia 2014 r. Nr (...)

w sprawie K. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

dotyczące odpowiedzialności za zobowiązania składkowe (...) Spółka z o.o. z siedzibą w K. na ubezpieczenia: społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za grudzień 2008 r.

**oddala odwołanie**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19.08.2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych w O., orzekł o odpowiedzialności K. O. solidarnej, za zobowiązania (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. za zobowiązania spółki za grudzień 2008 r., które wynoszą:

- kwotę 107,10 zł z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i 70zł z tytułu odsetek od tych składek liczonych na dzień 11.08.2014r.i
- kwotę 1250,34zł z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz 813zł z tytułu odsetek od tych składek na dzień 11.08.2014r. oraz
- kwotę 326,17zł z tytułu składek na Fundusz Pracy i FGŚP i 212zł z tytułu odsetek od tych składek liczonych jak wyżej

Organ rentowy swą decyzję uzasadnił tym, że K. O. pełnił funkcję prezes zarządu w powyższym czasie, a spółka nie opłaciła należnych składek i egzekucja zaległości składkowych wobec spółki okazała się bezskuteczna, postępowanie egzekucyjne zostało umorzone, bo dłużnik nie posiada żadnego majątku. Członek zarządu nie wykazał natomiast żadnych okoliczności uwalniających go od odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Spółka nie złożyła wniosku o ogłoszenie upadłości, a w/w członkowie zarządu nie wykazali by niezgłoszenie wniosku nastąpiło bez ich winy.

Odwołanie do Sądu od tej decyzji wniósł K. O. domagając się uchylecia decyzji w części odnoszącej się do jego osoby podnosząc, że z funkcji prezesa zrezygnował niezwłocznie gdy zorientował się o fikcyjnym charakterze jego powołania.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

W świetle ostatnio wyrażanego przez Sąd Najwyższy stanowiska (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 28.08.2014r. IIUK 539/13) w sprawie wszczętej odwołaniem od decyzji organu rentowego przenoszącej na członka zarządu spółki odpowiedzialność za jej zobowiązania składkowe, spółka ta nie posiada statusu zainteresowanego, bo jej prawa i obowiązki nie zależą bezpośrednio od rozstrzygnięcia sprawy. Odpowiedzialność spółki za własne zaległości składkowe powstaje z mocy prawa i w związku z tym również z mocy prawa stanie się solidarnie odpowiedzialna z członkami zarządu, gdy ich odpowiedzialność powstanie wskutek wydania dotyczącej ich decyzji z art.108 § 1 Ordynacji podatkowej. Nie ma zatem potrzeby nadawania jej statusu strony postępowania w niniejszym postępowaniu. Szczegółowy wywód na ten temat zawarty został w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11.01.2016r.

**Sąd ustalił i zważył co następuje:**

Jak wynika z odpisu pełnego z Krajowego Rejestru Sądowego (...)Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe (...) jako Sp. z o.o. zawiązana została 10.05.1988r. Siedzibą spółki mieści się w K..

Jako przedmiot jej działalności określono w pierwszej kolejności: „działalność usługowa związana z zagospodarowaniem terenów zielonych”, wpisano też szereg innych danych.

Wpisem z dnia 26.11.2008 r. dokonano zmian danych w rejestrze, zgodnie z którymi dodany został oddział spółki w K. oraz jako wspólnicy w miejsce Z. F. i A. S. i wpisani zostali odwołujący się – K. O. (500 udziałów) i O. G. (1500 udziałów).

Według wpisu w KRS organem uprawniony do reprezentacji spółki zarząd spółki, a zgodnie ze zmianą z dnia 26.11.2008r. był to organ jednoosobowy: z odwołującym się- K. O. jako Prezesem Zarządu.

Odwołujący się wykreślony z KRS został dopiero 29.02.2012r.

Dowód- odpis pełny KRS w aktach ZUS.

K. O. przestąpił do spółki zachęcony przez A. S., z którym się znali od dzieciństwa. Miał zająć się zorganizowaniem i prowadzeniem oddziału spółki w K. zajmującym się recyklingiem opakowań z tworzyw sztucznych.

W dniu odbioru danych rejestrowych z Sądu odwołujący się dowiedział się o aresztowaniu A. S.. Nie doszło do uruchomienia oddziału, nie miał dostępu do dokumentów spółki, nie miał też żadnej wiedzy o sytuacji spółki.

Syn A. M. wskazał mu osobę, której ma zbyć udziały w spółce, co też uczynił.

dowód- zeznania K. O. z dnia 27.04.2016r.

Pismem z dnia 05.01.2009 r. adresowanym do (...) Sp. z o.o.w K.K. O.złożył oświadczenie, iż z dniem 31.12.2008r. rezygnuje w trybie natychmiastowym z funkcji Prezesa i członka zarządu tej spółki.

Pismo zostało nadane pismem poleconym za zwrotnym poświadczeniem odbioru, ale przesyłka była awizowana i nie została odebrana.

dowód- kserokopia pisma w aktach ZUS

Poza dyskusją jest, że w przypadku złożenia rezygnacji przez członka zarządu wygasa jego mandat, a co za tym idzie, także umocowanie do pełnienia funkcji.

W ocenie Sądu odwołujący się nie złożył jednak skutecznie oświadczenia o swej rezygnacji z funkcji prezesa zarządu spółki.

Rezygnacja z funkcji jako czynność jednostronna nie wymaga wprawdzie dla swej skuteczności akceptacji drugiej strony i aby do niej doszło, wystarczy o niej poinformować spółkę, ale musi to nastąpić w sposób umożliwiający odbiór tego oświadczenia przez organa spółki jako podmiotu prawnego.

Zgodnie z art. 202 § 5 k.s.h. do złożenia rezygnacji przez członka zarządu stosuje się odpowiednio przepisy o wypowiedzeniu zlecenia przez przyjmującego zlecenie, tj. art. 746 § 2 kodeksu cywilnego.

Zgodnie z nim przyjmujący zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie, co pozwala członkom zarządu spółek z ograniczoną odpowiedzialnością złożyć rezygnację w dowolnym momencie trwania kadencji.

Zarówno kodeks spółek handlowych, jak i kodeks cywilny nie przewidują dla dokonania rezygnacji żadnej szczególnej formy, zatem może być ona złożona w dowolnej formie.

Ważne jest jednak, by zgodnie z art. 61 k.c. oświadczenie woli, tj. rezygnacja, dotarła do adresata, tj. do spółki.

Adresatów oświadczenia członka zarządu o rezygnacji wskazują art. 205 § 2 oraz 373 § 2 KSH oraz art. 2 KSH w zw. z art. 95 – 96 KC, co oznacza, że oświadczenie winno być złożone na ręce członka zarządu, prokurenta, lub – o ile ma w tym przedmiocie stosowne umocowanie – pełnomocnika spółki. W innym przypadku nie jest ono skuteczne ergo nie doprowadzi do wygaśnięcia mandatu w zarządzie.

W postanowieniu z dnia 19.08.2004r. Sąd Najwyższego (sygn. akt V CK 600/03) stwierdził, że w przypadku określenia wprost w umowie spółki organu powołującego członków zarządu skuteczne złożenie rezygnacji wymaga, by dotarło ono do tego organu spółki, który powołuje zarząd. Ważne przy tym jest dojście oświadczenia woli o rezygnacji z funkcji członka zarządu do jednego z członków organu powołującego, w sposób określony w art. 61 k.c.

Z kolei zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 7 maja 2010 r. (III CSK 176/09) w przypadku powoływania członków zarządu przez zgromadzenie wspólników skuteczne jest złożenie rezygnacji organowi powołującemu, tj. zgromadzeniu wspólników, nie zaś powiadomienie wszystkich wspólników (pomimo tożsamości podmiotowej). Takie stanowisko SN wynika z tego, że prawidłowe złożenie oświadczenia o rezygnacji na zgromadzeniu wspólników daje temu organowi możliwość natychmiastowego powołania nowego członka zarządu, natomiast powiadomienie wspólników takiej możliwości nie gwarantuje.

Szczególną sytuację stanowi przypadek jaki ma miejsce w niniejszej sprawie, gdy to jedyny członek zarządu zamierza złożyć rezygnację, zwłaszcza gdy spółka nie ma prokurenta (choć jedyny członek zarządu może wszakże zawsze go ustanowić, o ile umowa lub statut spółki nie przewidują dodatkowych obowiązków np. konieczności uzyskania zgody innego organu spółki). Za niedopuszczalne uznaje się wystąpienie członka zarządu zamierzającego złożyć rezygnację w podwójnej roli, tj. rezygnującego i przyjmującego rezygnację. Konieczne jest więc powołanie przez tego członka (mającego złożyć rezygnację) pełnomocnika ustanowionego do tej właśnie czynności, aby wykluczyć tą drogą dokonanie czynności „z samym sobą”. Rozwiązaniem jest też powiadomienie wszystkich organów spółki oraz zwołanie zgromadzenia wspólników. Porządek obrad tak zwołanego zgromadzenia wspólników może obejmować przyjęcie rezygnacji dotychczasowego członka zarządu oraz powołanie nowego członka zarządu.

Oświadczenie K. O. z 05.01.2009r. nie spełniało powyższych wymogów więc uznać je należy za bezskuteczne.

Zgodnie z treścią art. 116 § 1 i 2 ustawy z 29.08.1997r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. nr 137 poz.926 ze zm.) za zaległości podatkowe spółki akcyjnej odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a członek zarządu:

1) nie wykazał, że:

a) we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości

lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości

(postępowanie układowe) albo

b) niezgłoszenie wniosku o ogłoszenia upadłości lub niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło bez jego winy,

2) nie wskazuje mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części.

Odpowiedzialność członków zarządu spółki obejmuje zaległości podatkowe

(składkowe) z tytułu zobowiązań, które powstały w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu.

Odpowiedzialność członków zarządu jest odpowiedzialnością ustawową, ale ma charakter subsydiarny, gdyż uzupełnia odpowiedzialność spółki w ten sposób, że dopiero gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna – można sięgnąć do majątku członków zarządu. Jeżeli nie wykorzystano drogi sięgnięcia do majątku spółki i egzekucja nie była w rzeczywistości bezskuteczna, to nie można zaspokoić się z majątku członka zarządu jako osoby trzeciej. Podkreśla się przy tym, że egzekucja winna być bezskuteczna do całego majątku spółki. (m.in. patrz wyrok SN z 19.01.2000r. IICKN 628/ 98 LEX nr 51055).

Członek zarządu spółki może uwolnić się od odpowiedzialności w trzech sytuacjach:

- gdy wykaze, że we właściwym czasie zgłosił wniosek o upadłość lub wszczęto postępowanie układowe,
- gdy nie doszło do zgłoszenia wniosku o upadłość oraz nie wszczęto postępowania układowego, ale nastąpiło to nie z jego winy,
- gdy wskazuje mienie spółki, z którego możliwe jest zaspokojenie zaległości.

W aktualnym brzmieniu art. 116 ordynacji podatkowej dotyczący tej trzeciej okoliczności zwalniającej z odpowiedzialności, uzupełniony jest o zastrzeżenie, że wskazany majątek umożliwi zaspokojenie zaległości w znacznej części, co ma służyć ograniczeniu praktyki nadużywania tej okoliczności przez wskazywanie drobnych elementów, w celu zwolnienia się od odpowiedzialności.

W niniejszej sprawie poza sporem jest, że egzekucja odpowiadała tym wymogom.

Odwołujący się nie wykazał istnienia jakichkolwiek przesłanek uwalniających go od przejścia odpowiedzialności za zaległości składkowe objęte zaskarżoną decyzją ani majątku spółki, z którego możliwe jest zaspokojenie zaległości.

K. O. nie wskazał również, by sytuacja polegająca na niezgłoszeniu wniosku o upadłość we właściwym czasie nastąpiła bez jego winy.

Prezes zarządu spółki nie może skutecznie powoływać się na brak wiedzy o stanie spółki i brak dostępu do jej dokumentów. Jego odpowiedzialność wynika z przyjęcia funkcji w zarządzie.

W wyroku z dnia 17.08.2006r. w sprawie o sygn. akt IIUK 85/06 Sąd Najwyższy stwierdził wyraźnie, że niezajomość stanu finansów spółki nie może być wskazana jako przyczyna niezgłoszenia wniosku o jej upadłość i nie zwalnia prezesa zarządu z odpowiedzialności za zaległości spółki.

W tym stanie rzeczy zaskarżoną decyzję należało uznać za prawidłową i zgodnie z art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc orzeczono jak w wyroku.